

„Il-62“ już w Warszawie

Pierwszy z trzech zakupionych w Związku Radzieckim samolotów odrzutowych dalekiego zasięgu typu „Il-62“ wylądował wczoraj na warszawskim lotnisku.

Samolot prowadziła polska załoga, pod dowództwem kpt. Włodzimierza Suleckiego.

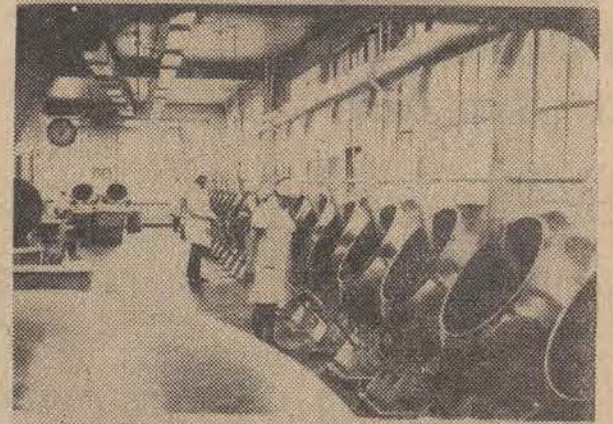


Łódź, piątek 17 marca 1972 r. Rok XXVIII Nr 65 (7346)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Za tym programem oddamy głos w dniu 19 marca

ROZWÓJ KRAJU W LATACH 1971 - 1975



WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ 48-50 PROCENT

Osiągnięcie podstawowego celu polityki społeczno-ekonomicznej, jakim jest coraz lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy w zakresie wyżywienia, zamieszkania, kształcenia, podwyższania standardu życia, zaspokajania potrzeb socjalnych i kulturalnych - wymaga harmonijnego i proporcjonalnego rozwoju całej gospodarki narodowej.

Poparcie dla kandydatów FJN to wyraz patriotycznej jedności wszystkich Polaków

Przemówienie Edwarda Gierka



16 bm. przed kamerami Telewizji Polskiej i mikrofonami Polskiego Radia i sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK wygłosił następujące przemówienie na temat kończącej się kampanii przedwyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

OBYWATELE!

Dobiega końca krótka, lecz żywa i bogata w konkretne treści kampania wyborcza. Na tysiącach zebrań i spotkań z kandydatami na postów w całym naszym kraju toczyła się demokratyczna, wnikliwa i konstruktywna debata obywatelska nad sprawami całej Polski i jej wszystkich regionów, nad zadaniami Sejmu i rządu, nad powinnościami obywateli. Aktywność i rzeczowość przedwyborczej dyskusji jeszcze raz potwierdza nierozzerwalny związek naszego społeczeństwa z socjalizmem i wysokie poczucie patriotycznej odpowiedzialności za sprawy Polski.

RODACY!

Polityczna wymowa kampanii przedwyborczej jest jednoznaczna: program VI Zjazdu, stanowiący wspólną platformę wyborczą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, całego Frontu Jedności Narodu, odpowiada przekonaniom ogromnej większości naszego społeczeństwa, wyraża dążenia i pragnienia milionów ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych.

Mamy dziś w obliczu aktu wyborczego, jasną świadomość celów, ku którym zmierzamy i sposobów ich osiągania. Są to cele godne najwyższego wysiłku!

W historii Polski Ludowej naród nasz podejmował i realizował niejedno zadanie trudne i ambitne. Program, który obecnie realizujemy i o którym w dniu wyborów wyrazimy swoją opinię - kontynuuje osiągnięcia i podstawową linię budowy socjalizmu. Jest to jednakże program nowego etapu rozwoju naszego kraju. Wyrasta on z nowych potrzeb społecznych i wyzwala nowe możliwości.

Podstawowym naszym celem jest siła Polski i pomyślność jej obywateli. Rozumiemy to jak najprościej, po ludzku:

SILA POLSKI - to przede wszystkim rozwój socjalistycznych stosunków społecznych, wzrost mocy gospodarczej, wyższy poziom techniki i nauki, celowe wydatkowanie każdego grosza publicznego, efektywność każdej wielkiej i małej inwestycji, wyższa wydajność pracy.

ROZWÓJ POLSKI - to sprawność działania władz, to demokratyczne uczestnictwo ludzi

(Dalszy ciąg na str. 3)

22 maja, br

Nixon złoży wizytę w ZSRR

Jak podaje Agencja TASS, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone ustaliły, że prezydent Richard Nixon przybędzie do Moskwy z oficjalną wizytą w dniu 22 maja br.

Londyn

Karambol

ponad 150 pojazdów

Na szosie w pobliżu Bedford w W. Brytanii doszło do olbrzymiej katastrofy samochodowej, której przyczyną była gęsta mgła.

W wyniku zderzenia ponad 150 pojazdów, wśród których znajdowała się również cysterna przewożąca chemikalia, co najmniej 10 osób zostało zabitych, a około 40 odniosło poważne obrażenia. Wiele ofiar spłonęło, gdy wśród rozbitych pojazdów wybuchł pożar.

Dziś i jutro 6 stron

E. Gierek odwiedził Politechnikę Warszawską

I SEKRETARZ KC PZPR, EDWARD GIEREK ODWIEDZIŁ 16 BM. POLITECHNIKĘ WARSZAWSKĄ.

Zapoznał się z niektórymi osiągnięciami tej uczelni wyeksponowanymi na wystawie

Porozumienie SRR - DRW

DRW i Rumunia podpisały w czwartek w Hanoi porozumienie o rumuńskiej pomocy gospodarczej i wojskowej dla DRW w 1972 roku, o wymianie towarowej i płatnościach między oboma krajami i tym samym roku oraz o utworzeniu komitetu ds współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między oboma krajami.

Lotnictwo USA kontynuuje bombardowanie Wietnamu i Kambodży

LOTNICTWO STANÓW ZJEDNOCZONYCH KONTYNUUJE ATAKI W OBU CZĘŚCIACH WIETNAMU ORAZ W KAMBODŻY.

Rzecznik wojskowy w Sajgonie przyznał, że odrzutowce USA dwukrotnie zaatakowały terytory Demokratycznej Republiki Wietnamu. Ostrzelały one

rakietami rejonu znajdującego się 40 i 145 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej.

Z aktualnych informacji wynika, iż bombowce strategiczne Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu prowadzą także bombardowania w Wietnamie południowym oraz Kambodży. Rzecznik USA podał w Sajgonie, że w nocy ze środy na czwartek superfortece powietrzne „B-52” dokonały nalotów na tereny opanowane przez siły wyzwolenie w prowincjach Quang Nam i Kontum. Nieco wcześniej bombowce dokonały także nalotów w prowincji Thua Thien na wschodnim skraju doliny Shau.

Z doniesień z Sajgonu wynika, iż bombowce strategiczne dokonały w środę także nalotów na wschodnie tereny Kambodży. Zbombardowały one rejon znajdujący się 16 km na północny zachód od miasta Kompong Trach. Jak wiadomo, ta część Kambodży znalazła się obecnie w zasięgu operacji wojsk reżimu sajgonńskiego, wymierzonej przeciwko khmerskim siłom wyzwolenie.

Premier Kanady zaproszony do Chin

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej zaprosił premiera Kanady, Pierre Trudeau do złożenia oficjalnej wizyty w Chinach.

Zaproszenie także przekazał ministrowi spraw zagranicznych Kanady ambasador CHR w Ottawa. Data zostanie ustalona w terminie późniejszym.

„Cromos Siete Dias“

Bormann żyje wśród Indian?

Czy zastępca Hitlera Martin Bormann żyje wśród Indian w południowej części Kolumbii? Na to pytanie usługuje odpowiedzieć wychodzący w Bogocie tygodnik „Cromos Siete Dias“.

Specjalni wysłannicy tego pisma dotarli po uciążliwej wędrówce do indiańskiego plemienia Siona, gdzie napotkali Niemca o imieniu Herman, którego rysy przypominały twarz Bormanna. Wiele szczegółów - zdaniem tygodnika - wyjdzie się świadczyć, że ów Herman mógłby być Martinem Bormannem. Na widok białych rzucił się on podobno do ucieczki

i wrócił dopiero po kilku dniach. Specjalni wysłannicy wspomnianego tygodnika zrobili szereg zdjęć, które tygodnik publikuje wraz z fotografiami Bormanna z okresu wojny. Podobno - choć nie zostało to oficjalnie potwierdzone - władze Kolumbii wszczęły śledztwo w celu identyfikacji owego tajemniczego Hermana.

Po 13-godzinnej walce z żywiołem

Załoga M/S „Warmia“ usunęła awarię maszyny

Jest starą prawdą, że kwalifikacje i ofiarność załogi statku najlepiej sprawdzają się w trudnych warunkach, w walce z żywiołem. Tak było właśnie w przypadku załogi małego motorowca „Warmia“, o nośności 1,233 ton, który pod balastem wracał do Gdańska.

Przy ujściu Wezery, 30 mil od latarni „Elbe 1“ statek znalazł się niespodziewanie w strefie gwałtownego sztormu, o sile 8 stopni w skali Beauforta. Silne podmuchy wiatru i uderzenia fal sprawiły, iż statek pomimo pracy maszyny „cała naprzód“, z ledwością się posuwał i chwilami „nie był posłuszny sterowi“. Poważnym niebezpieczeństwem groziła również ze strony brzegowych płycizn. Sytuacja stała się dramatyczna, gdy wskutek przeciążenia pracy silnika nastąpiła groźna awaria peknienia stopki korbowodu. Uneruchomiony w sztorcie statek, bezustannie grzewiał się

z burty na burtę. Załoga miała do wyboru skorzystanie z pomocy ratowników, co podciągało za sobą poważne koszty lub próbowanie naprawy uszkodzenia własnymi siłami. Po blyskawicznej naradzie, mechanicy przystąpili do pracy. Odbywała się ona przez 13 godzin, w niesłychanie trudnych warunkach, przy przechyłach statku, dochodzących do 40 stopni. Załoga maszynowni zwycięsko wyszła z tej niezwykle trudnej walki z żywiołem, wykazując wysokie kwalifikacje.

M/S „Warmia“ dotarł szczęśliwie do Gdańska.

Spisek Jordanii z Izraelem

- tak ocenia świat arabski propozycję Husajna

Przedstawiona w środę 15 bm. propozycja króla Jordanii, Husajna, w sprawie utworzenia państwa federalnego pod nazwą „Zjednoczone Królestwo Arabskie“ oceniana jest przez komentatorów arabskich jako jedno z sensacyjniejszych wydarzeń w świecie arabskim od agresji izraelskiej z 1967 roku.

Świat arabski kategorycznie odrzuca tę propozycję, jako „jednostronną“ i „separatystyczną“, aczkolwiek wszyscy zgadzają się, że może ona wywołać poważne reperkusje na arabskiej scenie politycznej.

Irak zaproponował zawarcie unii z Egiptem i Syrią o charakterze otwartym, umożliwiającym dostęp każdego państwa arabskiego, które pragnęłoby się do niej przyłączyć.

W Bejrucie ogłoszono w czwartek oficjalny komunikat Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, który „kategorycznie i definitywnie“ odrzuca plan Husajna w sprawie utworzenia państwa federalnego z ziem położonych po obu stronach Jordanu, OWP podkreśla w komunikacie, że na

ród palestyński ma wyłączne prawo do określenia swej przyszłości, a może to zrobić w atmosferze pokoju i wolności. Ponieważ warunki te jeszcze nie zaistniały, jedynym wyjściem jest dziś ruch oporu. Szef biura Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Kairze El Sorani, zapowiedział, że OWP zwróci się do Ligi Arabskiej o wykluczenie Jordanii z tej organizacji oraz będzie postulowała polityczny i gospodarczy bojkot tego kraju, Palestynicy proponują także zamknięcie granic Syrii, Iraku i Arabii Saudyjskiej z Jordanią.

Wszystkie ugrupowania palestyńskie jednomyślnie oceniają plan Husajna jako spisek Jordani i OWP (Dalszy ciąg na str. 2)

Apel organizacji społecznych i osobistości NRF

Rozsądek i uczciwość nakazują ratyfikację układów

Rozsądek i uczciwość nakazują ratyfikację układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską. Tego rodzaju zadanie zawarte jest w apelu, pod którym złożyło podpisów ponad 100 profesorów, pisarzy, pedagogów, teologów, działaczy związkowych i innych osobistości Republiki Federalnej.

Wśród sygnatariuszy tego apelu znajdują się m. in. tacy znani pisarze zachodniemieccy, jak Erich Kästner, Erich Käubler i Martin Walser.

W imieniu 30.000 robotników koncernu samochodowego „Volkswagen”, 400 działaczy związkowych tej firmy przyjęło podczas spotkania w Hanowerze rezolucję wzywającą deputowanych do Bundestagu do zaakceptowania układów. Z podobnymi rezolucjami i apelami na rzecz poprawy stosunków z krajami socjalistycznymi, o rychłą ratyfikację przez parlament zachodniemiecki układów NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską, występują przedstawiciele najrozmaitszych środowisk, warsz społecznych i poglądów politycznych.

Przewodniczący federacji niemieckich związków zawodowych (DGB) Heinz Vetter oświadczył w monachijskim klubie prasy, że organizacje związkowe kraju popierają politykę rządu SPD-FDP zmierzającą do normalizacji stosunków NRF z europejskimi państwami socjalistycznymi.

W coraz to nowych rejonach kraju prowadzi się „kampanię na rzecz demokracji i rozbrojenia”. Kierownictwo tego ruchu opublikowało oświadczenie dla prasy, w którym wskazuje, że głównym jego hasłem jest żądanie ratyfikacji układów NRF z ZSRR i Polski.

Sily demokratyczne NRF powinny wykorzystać jeszcze czas, jaki pozostał do drugiego i trzeciego czytania układów w Bundestagu, aby skutecznie przeciwstawić się próbom podejmowanym przez przeciwników układów, którzy zmierzają do uderzenia ratyfikacji obu tych dokumentów. Powyższą opinię wyraził przedstawiciel oświadczenia w imieniu Związku Pracownic (PPA) reprezentantów związków zawodowych, organizacji Jungsozialisten i bońskiej organizacji społecznej, która za swą główną dewizę obrala hasło „ratyfikować układy jak należy”.

Minister do spraw gospodarki i finansów w rządzie federalnym Karl Schiller wezwał przedsiębiorców NRF do poparcia polityki wschodniej rządu bońskiego. W wystąpieniu z okazji przedstawiania w drodze Bundestagu dorocznego raportu rządu federalnego o stanie gospodarki, Schiller poruszył sprawę sporów na tle ustawy ratyfikacyjnej. Wskazał on na konieczność prowadzenia „międzynarodowej polityki rozsądku i rozwijania współpracy gospodarczej”.

Komisja zagraniczna Bundestagu, która w środę wzniosła poufną dyskusję nad układami Bonn z Moskwą i Warszawą, odbyła w czwartek, 16 bm., kolejne posiedzenie. W popołudniowym posiedzeniu komisji, której przewodniczył Gerhard Schroeder, deputowany CDU, uczestniczył obok ministra spraw zagranicznych Scheela, także kanclerz Brandt.

Według krążących w Bonn informacji kanclerz miał przekazać członkom komisji „dodatkowe, ważne dane orientacyjne” dotyczące układów. Mają one w szczególności usunąć zastrzeżenia opozycji co do pewnych postanowień układów.

Kanclerz podkreślił w swym wystąpieniu, że odmowa parlamentu zachodniemieckiego ratyfikowania układów NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską miałaby negatywny wpływ

Poradnik dla budujących domki

Fali zainteresowania budownictwem indywidualnym wyszło naprzeciw wydawnictwo „Arkady”. Przygotowało ono z informator dla budujących indywidualnie, opracowany przez Lecha Wojciechowskiego.

Książka zatytułowana „Chcę budować” zawiera wiadomości dla tych, którzy pragną budować domki jednorodzinne w mieście i na wsi oraz budynki gospodarskie i inwentarskie. Praca zawiera wszystkie niezbędne dla tego celu porady, począwszy od lokalizacji i zagospodarowania działki, aż do rodzajów materiałów budowlanych, ich cen i środków naby-

Handel zagraniczny Plan 5-letni Dziennikarskie spotkanie w KC PZPR

16 bm. odbyło się w KC PZPR — pod przewodnictwem I z-cy kier. Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw — WIESŁAWA BEKA — spotkanie z dziennikarzami prasy krajowej.

Było ono poświęcone 2 sprawom: sytuacji i zadaniom w dziedzinie handlu zagranicznego oraz głównym zagadnieniom projektu planu bież. 5-letki.

Pierwszy z tych problemów omówił z-ca przew. Komisji Planowania — Henryk Kisiel, drugi — I z-ca przew. tej komisji — Józef Pinkowski. Odpowiadali oni również na pytania uczestników narady.

Red. Z. Morawski donosi z Rzymu

Zagraniczny sukces Dejmk

Reżyser polski, Kazimierz Dejmk wystawił na jednej z najświetniejszych scen włoskich Piccolo Teatro w Mediolanie widowisko zatytułowane „Pasje”, nawiązujące tematycznie do „Historii o chwalebnyim zmarłychwstaniu pańskim”, pokazanej przez tego samego reżysera w Polsce przed sześciu laty.

„Pasje” są wyborem starych włoskich hymnów wielkopostnych i wielkanocnych, nazywanych tu z łacińska laudi, opisujących mękę Chrystusa i jego zmartwychwstanie. Teksty te pochodzą z okresu od trzynastego do siedemnastego wieku. Wyboru dokonał reżyser przy współpracy włoskiego pisarza i historyka literatury, Giuseppe Luigi Mele. Autorem scenografii, nawiązującej do średnio-wiecznych wzorów architektury i ikonografii neoplatonickiej jest Polak — Andrzej Majewski.

Premiera „Pasji”, która odbyła się bardzo uroczystie 14 bm., stała się wydarzeniem artystycznym w Mediolanie.

Cała prasa włoska opublikowała w ostatnich dniach bardzo pochlebne recenzje na temat przedstawienia, w którym

występują najwybitniejsi aktorzy teatru włoskiego.

„Corriere Della Sera” określa widowisko Dejmk, jako „spektakl niebywałej piękności i wdzięku”, zaś „La Stampa” pisze o „surowej prostocie widowiska, która to prostota świadczy właśnie o talencie polskiego reżysera i polskiego scenografa”.

„Wiosna-72” — zakończona

16 bm. zakończyły się w Poznaniu kolejne, XXVIII Targi Krajowe „Wiosna 72”. Do ostatniej chwili trwał ożywiony ruch — zawierano ostatecznie kontrakty i ustalono formy i terminy dostaw towarów, które przeznaczone są na III kwartał tegorocznego roku.

Według wstępnych, szacunkowych danych zawarto 58 tys. transakcji wartości ponad 50 mld zł.

Poparcie dla kandydatów FJN to wyraz patriotycznej jedności wszystkich Polaków

(Dokończenie ze str. 1)

pracy w decydowaniu o sprawach kraju, to zespalać cały naród wola zdyscyplinowanej i skutecznego działania, to mocno ugruntowane zasady moralne w stosunkach międzyludzkich, wszystko, co umacnia rodzinę i sprzyja wychowaniu zdrowej duchowo i fizycznie młodzieży, co podnosi godność człowieka i godność narodu.

MOCNA POZYCJA POLSKI — to niezłomność naszych sojuszy, niewzruszona przyjaźń z Związkiem Radzieckim, współdziałanie z bratnimi krajami socjalistycznymi, dalsze utrwalanie pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie.

POMYSŁNOŚĆ OBYWATELI — to przede wszystkim sprawiedliwa społeczna, systematyczna poprawa warunków bytu, właściwe i zgodne z kwalifikacjami zatrudnienie dla wszystkich, coraz lepsze warunki socjalne w miejscu pracy i w miejscu zamieszkania; to szybsze tempo budownictwa mieszkaniowego; większa ilość i wyższa jakość dostarczanych na rynek produktów rolniczych i przemysłowych; to nowoczesna, jednakowa dla wszystkich opieka nad zdrowiem; to dalszy szybki rozwój kultury i oświaty.

Tak rozumiemy siłę Polski i pomysłność obywateli. Będziemy ją budować naszą pracą. Za nią będziemy głosować 19 marca!

Wybieramy posłów w różnych okręgach, lecz powierzymy im funkcje ogólnonarodowe, z których wynika obowiązek usilnych starań o harmonijny rozwój całego kraju i wszystkich jego regionów. Każdy region wnosi wielki wkład do rozkwitu ojczyzny i znajduje najlepsze warunki wykorzystania swych możliwości w ramach programu rozwoju całego kraju. Szczególną troską otaczamy naszą stolicę, Warszawę, centrum życia politycznego, dynamiczny ośrodek gospodarki, nauki i kultury, dzieło rąk całego narodu i symbol jego jedności w pracy dla ojczyzny.

Naród nasz pragnie szybszego postępu — chce, aby było lepiej. Temu właśnie służy program, który od VII Plenum KC konsekwentnie realizujemy.

W tym czasie rozwiązano już niemalże wszystkie zadania. Więcej jeszcze stoi ich przed nami. Obraliśmy taką koncepcję rozwoju społeczno-ekonomicznego, która wiąże harmonijnie zadania wzrostu sił kraju i zaspokajania potrzeb bytowych ludności, pozwala realizować je jako wzajemnie sprzężone, a nie przeciwstawne wobec siebie cele polityki państwa. Lepsza, wydajniejsza praca będzie dawać bogatsze owoce, a one będą zachęcać do pracy jeszcze wydajniejszej. Tak stawiamy sprawę w skali ogólnospołecznej, tak też chcemy ją widzieć w życiu każdej jednostki.

Postęp we wszystkich dziedzinach, możliwo-

osiągnięcia więcej niż obecnie przewidujemy, zależy więc w pierwszym rzędzie od lepszej organizacji naszej codziennej pracy, od pełnego wykorzystania środków materialnych i zdolności twórczych naszego narodu.

W ramach programu Frontu Jedności Narodu znajdują swe spełnienie aspiracje wszystkich pokoleń naszego narodu, wszystkich ludzi pracy. Tych, którzy daną krwią przyczynili się do odrodzenia Polski i ofiarnym trudem nadal nowoczesny, socjalistyczny kształt naszej gospodarki i państwowości, a także i tych, którzy dopiero wstępują w życie dojrzałe i pójdą po raz pierwszy do urn wyborczych, myśląc odważnie o własnej i narodu przyszłości, o uczestnictwie w ogólnoludzkim postępie.

DRODZY PRZYJACIELE I TOWARZYSZE! Rozmiar społecznych i gospodarczych zamierzeń na lata najbliższe nakłada na nas wszystkich wielką odpowiedzialność. Niesie ją każdy obywatel, który na własnym posterunku pracy realizuje część wspólnego zadania. Szczególnie ważną część tej odpowiedzialności za bieg spraw państwowych stanowią udziałem tych, których wkrótce powołamy do Sejmu oraz tych, którzy decyzyjną sejmową wejdą w skład rządu. Sprostamy wszystkim tej odpowiedzialności, jeśli każdym naszym krokiem kierować będzie rozumienie interesów naszej ojczyzny i nadrzędna troska o jej dobro.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pokłada pełne zaufanie w mądrości narodu polskiego, w jego kulturze politycznej. Społeczeństwo nasze dawało niejednokrotnie, budując powściągnięte uznanie w świecie, dowody swej dojrzałości zarówno w chwilach krytycznych jak i w codziennej pracy.

Wszystko, czego dokonaliśmy w ostatnich 14 miesiącach, wszystko, co daje satysfakcję i budzi nadzieję, zawdzięczamy wzajemnemu zaufaniu, zbudowanemu na przywróconej zgodności zamierzeń i poczynań kierowniczych instancji partyjnych i państwowych z pragnieniami i wysiłkami klasy robotniczej, chłopów i inteligencji — z dążeniami całego społeczeństwa. Jestem przekonany, że te wielkie wartości naszego życia społecznego zostaną w wyborach utrwalone i staną się przez to jeszcze mocniejszą podstawą skuteczności wspólnego działania.

Wierzę głęboko, że patriotyczna jedność wszystkich Polaków znajdzie w wyborach swój wyraz w powszechnym poparciu przedstawicielstwa przez Front Jedności Narodu list kandydatów. Będzie to jednoznaczna aprobata naszego wspólnego programu, mocna, przekonywająca, taka, której nikt nie mógłby zaprzeczyć. Będzie to doniosły wkład całego narodu i każdego z nas do budowania siły Polski i jej autorytetu w świecie, do rozwoju naszej ojczyzny i pomysłności jej obywateli!

miał on wprawdzie zapewnioną osłonę brytyjskiego samolotu, ale dopiero wiele godzin później otrzymał eskortę niszczycieli.

Niebywały czyn załogi polskiego statku wywołał duży odzew w brytyjskich. W piśmie gratulacyjnym ambasadora brytyjskiego przy emigracyjnym rządzie polskim w Londynie czytamy: „Decyzja kapitana Zawady o zatrzymaniu statku w biały dzień na okres ośmiu godzin, celem zabrania większej partii rozbitków, i to wtedy, gdy wiedział on o krążącym wciąż w pobliżu okręcie podwodnym nieprzyjaciela — jest przykładem zimnej krwi, i odwagi, która domaga się najwyższego uznania. Jego spokojne i pogodne zachowanie się również zasługuje na najwyższą pochwałę. Był nieustraszony w usilowaniach zapewnienia pasażerom jak najlepszych warunków. Ani na chwilę nie opuścił mostka kapitańskiego i wykonał swój bardzo odpowiedzialny obowiązek w sposób, który był pięknym przykładem dla wszystkich. Jest wspaniałym człowiekiem.

— Polski statek wyratował 1022 rozbitków z brytyjskiego statku. W związku z tym głównodowodzący na południowym Atlantyku, który już uprzednio przesłał swe wyrazy uznania na ręce kapitana Zawady, prosił, aby o tej wartościowej pracy kapitana Zawady poinformować rząd polski.”

Armator zatopionego statku brytyjskiego, Orient Steam Navigation Co., oprócz pisma gratulacyjnego do dyrekcji GAL przesłał również dla kapitana Zawady, aby upamiętnić jego wspaniały czyn, srebrną paterę z dedykacją. Ponadto kpt. Zawada otrzymał niezwykle rzadkie odznaczenie brytyjskie — Lloyd's War Medal for Bravery at Sea — medal wojenny Lloyda za dzielność na morzu.

Władze polskie za powyższą akcję ratowniczą przyznały Krzyże Zasługi z Mieczami, po raz pierwszy nadane członkom Polskiej Marynarki Handlowej. Kpt. Zawada otrzymał złoty, i oficer Zbigniew Chelmiński, kierujący akcją ratowniczą oraz radiotelegrafista Michał Zorget — srebrne oraz brązowe, obsada motorówki, holującej szalupę z rozbitkami: starszy marynarz Bohdan Kołodziej i młodszy marynarz Jakub Dziura, jak również kucharz Władysław Sirotko.

Można jeszcze dodać, że we wrześniu 1943 roku „Narwik” już pod dowództwem kapitana Niefiedowicza, uczestniczył w alianckim desancie pod Salerno we Włoszech, a w styczniu 1944 r. — pod Arzio. W końcowym okresie wojny i kilka miesięcy po jej zakończeniu działał w ramach międzynarodowej organizacji żeglugaowej — UMA.

Do kraju zawiązał po raz pierwszy w dniu 31 lipca 1946 roku. Odtąd przez ponad ćwierć wieku służył początkowo w GAL, potem zaś w PLO — zarówno w trampingu, jak i na liniach regularnych na wodach niemal całego świata. Jak podają prasą, odbył on łącznie 165 podróży i przewiózł blisko 2 miliony ton ładunku. Został sprzedany na złom do Bilbao, ale w swej ostatniej podróży morskiej będzie również eksploatowany.

Choć po trzydziestu latach dobiegła końca służba tego statku pod biało-czerwoną banderą, to jednak mamy prawo sądzić, że nazwa „Narwik” nie pozostanie tylko w annałach Polskiej Marynarki Handlowej, ale że w niedługiej — być może — przyszłości znów ozdobi burty jednego ze statków, pływających pod polską banderą. Byłby on spadkobiercą pięknych tradycji swojego poprzednika.

Pożegnanie z banderą

Pasażerowie i członkowie załogi, znajdujący się na statku w łącznej liczbie ponad tysiąca osób, zdolali uratować się w szalupach, przy czym marynarze, którzy opuścili statek jako ostatni, widzieli wynurające się U-Booty, który pozostał na powierzchni aż do zmroku.

Wzburzone morze sprawiło, że poszczególne szalupy straciły ze sobą kontakt i rozciągnęły się na dość pokąźną odległość. Na skutek tego wspomniany marynarze, którzy do zmroku pozostawali w optycznym zasięgu U-Booty, nie wiedzieli, iż już o godz. 16 polski statek „Narwik” natknął się na pierwszą partię łodzi i tratw i przez sześć godzin — przy pomocy własnej motorówki — holował każdą łódź i tratwę z osobna, aby wziąć rozbitków na pokład.

Około północy „Narwik” odnalazł szalupę, w której znajdował się kapitan zatopionego statku, Fox. Ten natychmiast przekazał sygnał, że w pobliżu znajduje się nieprzyjaciel i że „Narwik” powinien się niezwłocznie oddalić. Kapitan Zawada postanowił jednak kontynuować rozpoczęte dzieło do końca i do godz. 01 11 października wyratował resztę rozbitków. W sumie, na pokładzie polskiego statku znalazło się 1022 — a według relacji kapitana Foxa nawet 1025 — wyratowanych ludzi, czyli prawie wszyscy, którzy przeżyli zatopienie transportowca „Orcades”. (Dwóch smarowników zginęło w maszynowni od jednej z torped U-Booty, a 38 ludzi w szalupie, przewróconej podczas spuszczenia na wodę).

„Narwik” nie zaatakowany przez znajdujący się gdzieś pod wodą niemiecki okręt podwodny, zawrócił do Kapsztadu. Przez niespełna godzinę

Rożmawiamy z młodymi wyborcami

Rożmawiamy z uczniami Technikum Rolniczego w Wojsławicach (pow. sieradzki), członkami ZMW, przyszłymi rolnikami, którzy za kilka miesięcy podejmą samodzielną pracę na wsi.

MARIA JANIEC i KRYSZYNA KOPERA: — Ostatnie decyzje partyjno-rządowe podjęte w sprawach wsi przyczyniają się na pewno do polepszenia warunków pracy i życia jej mieszkańców, szczególnie kobiet; mamy na myśl chociażby możliwość bezpłatnego leczenia w systemie ubezpieczeń społecznych. Ale na wsi należy jeszcze uczynić wiele. — Na wsi powoli i opornie dociera mała mechanizacja. Są trudności z nabyciem sprzętu domowego — gospodarstwo, nie mówiąc już o jego naprawie. Zbyt mało działa na wsi w województwie łódzkim takich placówek jak Żłobki i przedszkola. W okresie letnim natomiast — kiedy wsię przeżywa szczyt robót — należy pomyśleć o zwiększeniu ilości dziecięcych.

— Naszym zdaniem także ciągle niedostateczna jest jeszcze liczba działek i młodzież wiejskiej korzystających z różnych form wakacyjnego wypoczynku. Przeleź kolonie nad morzem, czy w górach powinny być także dostępne i dla dzieci wiejskich.

JANUSZ KWAPISZEWSKI, TADEUSZ SIUTA i ANDRZEJ URBANIAK: — Naszym zdaniem należy jak najszybciej określić status społeczno-zawodowy mieszkańca wsi. Chodzi mianowicie o to, żeby już nikt na nas — pokolenie młodych rolników — nie mówił chłop ze wsi. Przecież rolnik to zawód. Tak jak każdy inny, wymagający przygotowania, kształcenia zawodowego oraz ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Podniesienie rangi zawodu pracy rolnika, podnieście także, naszym zdaniem, jego pozycję społeczną. (zbl)

Mamy już za sobą ponad dwa miesiące od chwili wprowadzenia w życie ubezpieczenia dla wsi. Można powiedzieć, że jesteśmy po generalnej próbie. I okazało się w jej wyniku, że nie sprawdziły się żadne, co do jej przebiegu, przewidywania specjalistów od organizacji ochrony zdrowia. W ciągu kilku minionych dni odwiedziliśmy ośrodki zdrowia w dwóch powiatach naszego województwa. Powiatowe wydziały zdrowia w pow. radomszczańskim i łaskim zrobiły na podstawie osiągniętych obecnie danych zestawienia. Obraz jest więc dość jasny.

po generalnej próbie

◆ W powiecie radomszczańskim liczba porad udzielonych pacjentom w poszczególnych ośrodkach zdrowia wzrosła średnio o około 45 proc. Jeśli w większych ośrodkach notowano w styczniu 1971 r. około 800 porad, to w lutym br. było ich już 1200 do 1300. Równie dynamiczny wzrost liczby porad obserwuje się w powiecie łaskim. Charakterystyczne jest, że wszędzie wzrósł liczbę pacjentów zaobserwowano od początku lutego. Przyrost ten różny jest dla różnych ośrodków, w zależności od ich obszaru i liczby mieszkańców w rejonie.

Ubezpieczenie wsi to jednak oczywiście nie tylko porady udzielone przez lekarzy medycyny. Obserwuje się także wzrost liczby porad stomatologicznych. Bardzo ciekawo zaczyna się robić w protetyce stomatologicznej, która i przedtem była swego rodzaju „waskim gardłem” społecznej służby zdrowia w terenie. Wypada się nad tym problemem zastanowić, może bowiem dojść do tego, że i tak niezmiernie długi okres oczekiwania na otrzymanie protezy wydłuży się do granic absurdu.

◆ Kolejnym problemem jest diagnostyka analityczna. Za przykład wzięliśmy sobie tym razem powiat radomszczański.

W każdym spośród 20 ośrodków zdrowia na wsi znajduje się podroczny zestaw do wykonywania podstawowych badań analitycznych. W ciągu całego ubiegłego roku w tak wyposażonych ośrodkach województwa wykonano w sumie 91 tys. badań, podczas gdy w roku 1970 było ich 59 tys. Nie wszędzie jednak wyposażenie ośrodków pozwala na takie działania. Do niedawna jednym z założeń wojewódzkiego Wydziału Zdrowia było zaopatrzenie wszystkich bez wyjątku ośrodków, w tym także w zestaw. Okazało się to jednak niemożliwe. Niedawno otrzymano z katowickiej spółdzielni zajmującej się produkcją zestawów zawiadomienie, że w związku z dostarczonymi błędami technologicznymi produkcję wstrzymano. Zamiast usunąć błędy wstrzymano produkcję. Zastanawiające. Mamy nadzieję, że sprawa ta znajdzie niebawem swe rozwiązanie.

◆ I jeszcze jedna rzecz nabierająca w świetle dotychczasowych doświadczeń nowego znaczenia. Chodzi o tzw. małą chirurgię na wsi. Kierownictwo służby zdrowia stara się wszystkie ośrodki wyposażać w zestawy chirurgiczne, aby pacjenci wymagający bagatelnej cze-

Ubezpieczenie wsi

sto zabiegu nie musieli jeździć do miasta. W zakresie małej chirurgii trzeba jednak przeskoczyć dodatkowo wszystkich lekarzy wiejskich. Jak dotąd, wielu z nich ma warunki do wykonywania takich zabiegów i wielu je wykonuje. Wielu, nie oznacza jednak wszystkich.

◆ Czy jednak w obecnych warunkach odrywanie lekarzy od pracy i wyzwanie ich na przeszkolenie do powiatu jest najwłaściwszym sposobem doskonalenia? W zakresie małej chirurgii szpital powiatowy czy klinika nie są chyba nieodzownym warunkiem powodzenia szkolenia. Mogłoby je wyrecać specjalista konsultant. Materiału zaś do „zajęć praktycznych” na miejscu, w ośrodku zdrowia z pewnością na wsi nie brakuje.

Takie są więc pierwsze doświadczenia i refleksje wynikające z praktycznej realizacji ubezpieczenia dla wsi. Rzecz w tym, by doświadczenia te mogły być szybko przetransponowane we właściwy sposób. Tu przecież chodzi o rzetelną, a nie okazjonalną opiekę leczącą nad dziesiątkami tysięcy mieszkańców naszego i pozostałych województw.

L. RUDNICKI

Nowolódz, znany dotychczas z wyjątkowo atrakcyjnych walorów rekreacyjno-wypoczynkowych i bogatej historii, zyska wkrótce dodatkowy powód do sławy. Otóż już drugi rok z rzędu trwają prace przy urządzaniu kopalni chalcodonitu. Po pełnym rozruchu zakładu, co nastąpi mniej więcej za rok, inowłódzka kopalnia będzie jednym z największych dostawców tego minerału w skali krajowej. Skrupulatnie przeprowadzone badania geologiczne wykazały, że złoża inowłódzkie będą eksploatowane co najmniej przez okres 15-20 lat. Również w pobliższych miejscowościach spotyka się znaczne pokłady tego minerału. Wszystkie prace przygotowawcze, jak również odkrywkowe, przeprowadzają brygady robocze i transportowe Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. W niedalekiej przyszłości gruntownie zmienią ulegnie tutejszy krajobraz.

KOPALNIA NAD PILICĄ

więc dziwnego, że w takiej sytuacji projektowana zaloga nie jest zbyt liczna.

W związku z tym, że cały urobek ma być pływany w nurtach Pilicy, wiele osób wyraża obawę, czy przypadkiem nie spowoduje to dodatkowego zanieczyszczenia tej rzeki. Okazuje się jednak, że tego rodzaju obawy są bezpodstawne, gdyż specjalne osadniki, eliminujące do minimum uniesione frakcje pyłowych, pozwolą w pełni na zachowanie dotychczasowych walorów Pilicy.

Dotychczas nie rozwiązano jeszcze ostatecznie problemu transportu surowca do stacji PKP w Tomaszowie Maz. Transport najbliższą trasą, przez Spalę, nie wchodzi w rachubę z tej racji, że spowodowałby dodatkowe zakłócenia w prawidłowym funkcjonowaniu tego ośrodka wczasowego. Gdyby zaś skierowano wszystkie ciężarówki załadowane chalcodonitem w kierunku na Królową Wólę, to należałoby wpięty przeprowadzić prace przy ulepszeniu nawierzchni na tym szlaku komunikacyjnym.

(B. M.)

Notatnik pabianicki

NOWE PRZEDSZKOLE

W Pabianicach odczuwa się poważny brak przedszkoli. Mieszkańcy miasta z zadowoleniem więc przyjmują wiadomość, że jeszcze w bieżącym miesiącu rozpoczyna się przygotowania do budowy nowego przedszkola Pabianickich Zakładów Przem. i Włókienniczych. Znajdzie się ono przy ul. Armii Czerwonej 48.

PIEKNIJE UL. WYSPIAŃSKIEGO

Najkrótsza aleja za to najszersza jest w mieście ul. Wyspiańskiego.

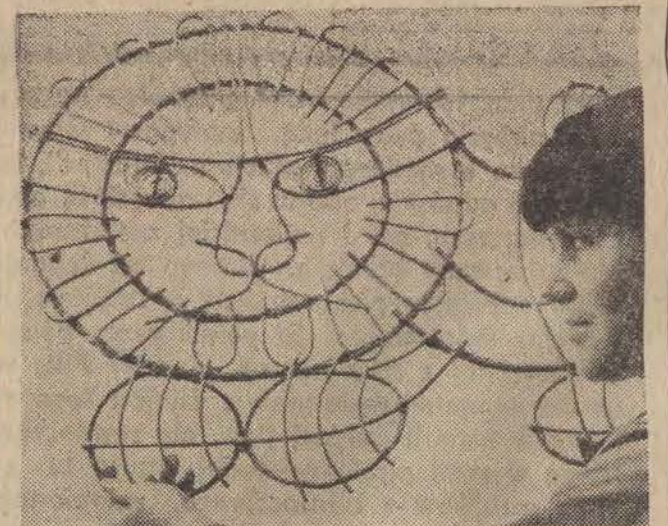
skiego, przy której znajdują się najwyższe pabianickie budynki mieszkalne. Niedawno została ona oświetlona przy pomocy lamp rieczowych, a w tych dniach przystąpiono do dalszego jej ulepszenia. Miejska Służba Drogowo-urzędzi na niej szerokie chodniki i pasy zieleni. Jedznią otrzymała nową nawierzchnię asfaltową.

PULAPKI Z GAŁĘZI NA CHODNIKACH

Dobrze, że Zakład Zieleni Miejskiej w Pabianicach zabrał się do porządkowania ulicznych drzew. Przy okazji obcina się uschnięte gałęzie, których jednak nikt przez kilka dni nie usuwa z chodników. W godzinach wieczornych na słabo oświetlonych ulicach stanowią one pulapkę dla przechodniów. Tak było dla przykładu na chodnikach ul. Południowej.

(now.)

Wiklinowe cudeńka



Spółdzielnia Wikliniarsko-Koszykarska „Jedność” w Rudniku nad Sanem zrzesza prawie 1.500 chatupników. Wykonują oni przeróżne wyroby z wikliny: kosze, meble, galanterię użytkową i ozdobną za 75 mln złotych rocznie. Prawie 90 proc. wyrobów przeznaczają na eksport do: USA, Holandii, NRF, Szwajcarii, Francji i krajów skandynawskich.

Największą popularnością w kraju cieszą się koszyki na zakupy, płazowe, stołowe. „Jedność” wniosła swój wkład do akcji „20 miliardów” zobowiązując się wykonać dodatkową produkcję wartości przeszło 700 tys. złotych.

Na zdjęciu: wiklinowy lew... CAF — Kraszewski

Tragiczne ostrzeżenie

Stracił oko od wybuchu petardy

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło ostatnio w Pabianicach. W szatni przedsiębiorstwa „Eldom” 42-letni Marian D. manipulował przy petardzie sygnalizacyjnej używanej na kole. Na skutek wybuchu mechanicznej kolumny powoźniczych obrazów, a najgorszym z nich jest utrata oka. Ofiarę zabawy z petardą przewieziono do szpitala w Zgierzu. Jak wykazało wstępne dochodzenie prowadzone przez KM MO w Pabianicach — 5 petard przynależało do zakładu poprzedniego dnia nie ustalony jeszcze pracownik.

Zaczyna się okres przygotowań do świąt wielkanocnych.

NTU 303-04

Zależy od układu zbiorowego

A.M.: Pracuję jako tkacz już 26 lat, w tym 24 w jednym zakładzie, a 2 lata w innym, gdzie zwolniłem się na własną prośbę. I to jest przyczyną niewypłacenia mi premii jubileuszowej. Czuję się pokrzywdzony.

RED.: Powyższe sprawy reguluje zarządzenie Prezesa Ra-

„E-12” najbardziej niebezpieczna

W powiecie łaskim miały miejsce w ub. roku 144 wypadki drogowe, w których aż 17 osób poniosło śmierć, a 142 doznało poważnych obrażeń ciała. Wartość uszkodzonego sprzętu sięga 800 tys. złotych.

Najbardziej pechowym odcinkiem drogi w powiecie łaskim okazała się główna arteria komunikacyjna — trasa E-12, łącząca Pabianice ze Zduńską Wólą, a następnie Łask. Ku przestroze podajemy, że na drodze E-12 w tym powiecie zginęło 8 osób. Dużą ilość wypadków zanotowano również na trasie Łask — Wadów.

W czasie ubiegłorocznych kontroli funkcjonariusze MO wraz z Powiatowym Inspektorem Ruchu Drogowego przy KP MO w Łasku, ujawnili 396 osób poruszających się po jezdniach w stanie nietrzeźwym. Za prowadzenie pojazdów mechanicznych pod tzw. „dobrą datą” zatrzymano 170 praw jazdy, natomiast 60 braków technicznych przy pojazdach, zatrzymano 117 dowodów rejestracyjnych. (TYL)

dy Ministrów z dnia 17 czerwca 1959 r. (Monitor Polski nr 58 z późniejszymi zmianami MP nr 10 z 1969 r.). Otóż do okresu pracy wymaganego przy przyznaniu nagród jubileuszowych zalicza się czas pracy również w innych zakładach, ale pod warunkiem, że w nich przysługują te nagrody oraz, że pracownik, przechodząc z jednego zakładu do drugiego zachował ciągłość pracy.

(tar.)

W Łowiczu startowali lekkoatleci

W Łowiczu w biegach przełajowych startowali około 100 zawodniczek i zawodników. W poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsca zajęli: B. Fridych, T. Nowińska, I. Szewczyk, Zb. Kamiński, Zb. Ratajewski, M. Piłuch, J. Wróbel i J. Śnieguta.

Rozegrano 8 konkurencji. W klasyfikacji drużynowej zwyciężył biegacze Technikum Mechanicznego. Elektrotechniczne — 110 pkt przed reprezentantami Spółdzielczych Zakładów Metalowych — 63 pkt i biegaczami Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Szkoły Podstawowej nr 4.

W turnieju szachowym o „Złota Wieża” startowało 9 drużyn. Zwyciężył szachista LZS z Dąbrowy Zduńskiej. Natomiast w

W Łowiczu startowali lekkoatleci

turnieju tenisa stołowego zorganizowanym w Nieborowie zwyciężył Sławomir Flutkowski.

Koszykówka w Sieradzu

W Sieradzu w miejscowym SKS działającym przy Technikum Włókienniczym zorganizowano z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet turniej w piłce koszykowej.

Zwyciężył SKS Technikum Włókienniczego przed LKS II i MKS II Pabianice.

Generalne porządkowanie pabianickiego parku

Liczący 30 ha powierzchni Park Wolności w Pabianicach nie miał dotychczas odpowiedniego opiekuńczego. Zakłady pracy, pod których opieką od szeregu lat odprawiano ten uroczy niegdyś zielony zakątek miasta, nie wywiązywały się należycie ze swojej roli. Wszystko to spowodowało, że park trzeba będzie poddać w roku bieżącym kapitalnemu remontowi. Regulacji docekuje się nareszcie znajdujące się w parku 3 stawy, będące w porze letniej doskonałym miejscem do kąpielii dla dzieci. Poprawi się także drzewostan oraz wybuduje budynek gospodarczy i szatnie. Planuje się również budowę sieci wodociągowej.

Remont parku zakończy się w roku przyszłym. (Now.)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Sieradzu, Ignacy Jakowicki, mający kancelarię w Sieradzu przy ul. XX-lecia PRL na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 kwietnia 1972 r. o godz. 13 w Sądzie Powiatowym w Sieradzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości we wsi Brzeźnio pow. sieradzkiego, stanowiącej gospodarstwo rolne o obszarze 8,74 ha z zabudowaniami, mającej urzędową księgę wieczystą KW nr 1409 przy PBN w Sieradzu, należącej do Eugenii Kasperek. Sygn. Km. 468/71. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 504.393. Cena wywołania wynosi 335.596 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmienie w wysokości zł 50.340, zezwolenie organu państwowego (Wydział Rolnictwa PRN) stwierdzające, że posiada uprawnienia do nabycia nieruchomości rolnej oraz zaświadczanie o posiadaniu kwalifikacji rolniczych. W ośmiu dniach ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w sekretariacie Sądu Powiatowego w Sieradzu.

Nauka łódzka w światowej czołówce

Pierwsze w Polsce zabiegi w stanie zagrożenia zawałem

(Informacja własna)

ZABIEGI CHIRURGICZNE NA NACZYNIACH WIENCOWYCH WYKONYWANE SA NA ŚWIECIE OD KILKU JUŻ LAT. OSTATNIO JEDNAK POCZĘTO RÓWNIŻ WYKONYWAĆ ZABIEGI NA NACZYNIACH SERCA TAKŻE I Z TZW. OSTRYCH WSKAZAŃ, TZN. W PRZYPADKU ZAGRAŻAJĄCEGO, LUB JUŻ ŚWIEŻEGO ZAWAŁU SERCA.

Na posiedzeniu łódzkiego

oddziału Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego przedstawiono wyniki uzyskane w dwóch przypadkach, pierwszych w Łodzi i zarazem pierwszych tego rodzaju w Polsce. Zabieg pierwszy wykonany został w czerwcu ub. roku u 42-letniego mężczyzny zagrożonego zawałem. Niedawno, bo 9 marca br. wykonany został drugi zabieg. Tym razem chodziło o 51-letniego mężczyznę, który trafił na Oddział Intensywnej Terapii Szpitala im. M. Pirogowa z ostrymi bólami wieńcowymi

i będąc już w szpitalu doznał tzw. zawału. W kilka godzin później pacjent poddany został zabiegowi. Dzisiaj mija od chwili wykonania zabiegu ósma doba i stan jego uległ znaczącej poprawie.

Istota tych zabiegów polega na tym, że w wypadku sytuacji zawału zagrażającego, zabieg może nie dopuścić do jego wytworzenia się, a w czasie świeżego zawału, znacznie ogranicza jego rozmiary lub często powoduje całkowite wycofanie się zmian chorobowych.

Strona techniczna tej niezwykle skomplikowanej operacji polega na wszczęciu odcinka pobranego z żyły odpiszczelowej wielkiej do aorty i do zmienionej tętnicy wieńcowej poniżej chorego miejsca. Jak dotąd zabiegi tak skomplikowane wykonywane są w kilku zaledwie, najnowocześniejszych ośrodkach kardiologicznych na świecie. W naszym kraju, wykonano do tej pory dwa takie zabiegi, a w sumie na świecie nie więcej niż 30. Oba łódzkie zabiegi dokonał kilkunastoosobowy zespół specjalistów chirurgii i anesteziologii z II Kliniki Chirurgicznej AM pod kier. prof. dra J. Mola. Jak podkreślono w czasie posiedzenia PTK, wielką jest tu zasługa zespołu lekarzy szpitala im. Pirogowa: dr dr M. Edelmana, E. Chetkowskiej i J. Zuchowskiej, którzy prowadzili pacjenta od chwili przybycia na Oddział Intensywnej Terapii i wobec tego, że podjęte leczenie zachowawcze nie przynosiło żadnych efektów, przygotowali chorego do zabiegu dokonanego w II Klinice Chirurgicznej.

Idea kardiologii w latach 70 naszego stulecia stała się na świecie chirurgiczna profilaktyka zawałów serca. Cieszy nas, że łódzka medycyna notowana jest tu w ścisłej czołówce światowej.

(L. Rud.)

Ciekawa wystawa

Parlamentaryzm polski

Z okazji zbliżających się wyborów do Sejmu PRL w Miejskiej Bibliotece im. L. Waryńskiego otwarto wystawę publikacji, dokumentów i fotokopii obrazujących rozwój parlamentaryzmu w Polsce.

W wielu gabiolach zgromadzono oryginalne starodruki, opracowania naukowe, konstytucje, ustawy, dzienniki i akta sejmowe, teksty przemówień posłów od pierwszych sejmików ziemskich, poprzez okres Rzeczypospolitej Szlacheckiej, Oświecenia, Królestwa Polskiego, XX-lecia międzywojennego, aż do najbliższej nam współczesności.

Część starodruków, jak np. „Konstytucje i Statuta na Walnych Sejmach od roku 1550 aż do roku 1726 uchwalone” wydane w 1732 roku — przeniesiono na czas ekspozycji ze zbiorów specjalnych biblioteki.

Z okresu II Rzeczypospolitej wystawiono m. in. odzwę przedwyborczą PPS, pisma L. Daszyńskiego.

Osobny dział poświęcono Sejmowi w Polsce Ludowej. Spośród wielu interesujących publikacji tu zgromadzonych, wyróżniają się: „Protokół pierwszego posiedzenia KRN w Warszawie — 31. 12. 1943 — 1. 1. 1944”, wydany w trzecim rocznicę ukończenia się KRN oraz „Sprawozdanie stenograficzne z XVII posiedzenia Sejmu PRL w dniach 21—22. 12. 1971 r.”.

Wystawa czynna w godzinach od 9—21, otwarta będzie do końca bm.

(abb.)

NTU 303-04 odpowiada

W godz. 10-11
oprócz sobót

AWARIE Z POWODU KONARÓW

MIESZKANCY ULICY WAPIENNEJ: Rosną na naszej ulicy wysokie drzewa. Między ich konarami przechodzą linie wysokiego napięcia, które często ulegają zniszczeniu. Wówczas przez całe dni pozbawieni jesteśmy prądu. Czy Zakład Energetyczny nie mógłby się zainteresować naszą ulicą?

RED.: Przecież to należy do jego obowiązków, ale widać o nich zapomnieli. Już mi przypomnieli na skutek naszej interwencji polska Rada Narodowa, która potrakowała sprawę jako pilną i poleciła Zakładowi Energetycznemu, aby natychmiast zlecił przedsiębiorstwu ogrodnictwu przycięcie na krótko drzew, rosnących wzdłuż całej ulicy Wapiennej.

Mamy nadzieję, że do 31 marca zabieg ten zostanie wykonany. W innym bowiem przypadku, mieszkańcy znów przez pół roku narażeni byłiby na częste awarie, gdyż następnego przycięcie drzew może być dokonane dopiero po 15 października. (g 173)

50-PROC. ZNIŻKA

W. S.: Z tej racji, że jestem pracownikiem Rady Narodowej przysługuję mi 50-proc. zniżka kolejowa. Czy będę miała do niej również prawo w czasie bezpłatnego urlopu, który biorę zaraz po płatnym urlopie macierzyńskim? W czasie płatnego urlopu moich uprawnień do zniżki nikt nie kwestionował.

RED.: Nie dziwnego, bo wtedy była Pani pełnoprawnym pracownikiem, ale w czasie urlopu bezpłatnego sytuacja jest już inna. Ustawa wtedy wzywała prawa i obowiązki wynikające z umowy, gdyż zostaje ona na czas urlopu zawieszona. I w tym okresie pracownica rady może korzystać tylko z tych uprawnień, jakie przewiduje uchwała Rady Ministrów dla każdej urlopowanej matki. A więc z bezpłatnych świadczeń służby zdrowia i zasiłków rodzinnych. (h)

W wiadomo, że obowiązujące dotychczas zbyt rygorystyczne i formalistyczne przepisy dotyczące meldowania na terenie naszego miasta osób spoza Łodzi stwarzały wiele trudności w dopływie niezbędnych dla gospodarki łódzkiej fachowców. Poza tym, już sama procedura załatwiania tych spraw była bardzo skomplikowana. Niejednokrotnie informowaliśmy na łamach „Dziennika Łódzkiego” o złagodzeniu szeregu przepisów meldunkowych, dzięki podjętej uchwałie w tej sprawie przez Prez. RN m. Łodzi w dniu 26 października ub. roku. Wytyczne do tej uchwały wyrażają szczegółowo zasady jej stosowania w codziennej praktyce. Dość powiedzieć, że nowe akty prawne generalnie zmieniają dotychczasowe kierunki polityki meldunkowej i znacznie upraszczają procedurę meldunkową.

Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych meldują bez zezwoleń na pobyt stały osoby: przenoszone służbowo do określonego zakładu pracy w naszym mieście; zawierające związek małżeński ze stałym mieszkańcem Łodzi; osoby niepełnoletnie przybywające do rodziców lub opiekunów prawnych; znajdujące się na mocy orzeczenia sądownego pod opieką osób zameldowanych na stałe w m. Łodzi; przyjeżdżące do zamkniętych zakładów pomocy społecznej; przedkładające decyzje o przydziale lokalu mieszkalnego. Zameldowanie tych osób na pobyt stały następuje po wypełnieniu druku meldunkowego, oraz okazaniu dokumentu stwierdzającego istnienie jednej z wyżej podanych okoliczności (np. akt małżeński, wyrok sądu itp.).

Ponadto organy te meldować będą (również bez zezwoleń na pobyt stały lub czasowy) osoby, które uprzednio uzyskały przyznanie zameldowania w związku z ubieganiem się o przydział mieszkania.

Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium DRN na pobyt czasowy bez zezwoleń meldują osoby: delegowane do wykonania prac na terenie m. Łodzi; doktorantów, asystentów, uczniów wszelkich szkół, pobierających naukę zawodu w określonym rzemiośle oraz słuchaczy kursów szkoleniowych, pragnących zamieszkać w kwatery prywatnych jeżeli ich codzienny dojazd na zajęcia z miejsca stałego zamieszkania jest niemożliwy lub znacznie utrudniony, np. ze względu na odległość, nieodpowiednie połączenie komunikacyjne, stan zdrowia itp.

Podobnie jak przy pobycie, stałym warunkiem zameldowania jest okazanie odpowiedniego dokumentu np. dowodu osobistego z adnotacją o zatrudnieniu, książeczki ubezpieczeniowej, legitymacji szkolnej lub studenckiej itp.

Nowością jest przyjęcie zasady udzielania zezwoleń na zameldowanie na pobyt stały wszystkim wieloletnim pracownikom (minimum 3 lata pracy) łódzkich zakładów, którzy posiadają samodzielne mieszkania wyłączone spod publicznej gospodarki lokalami lub zajmują mieszkania sublokatorskie.

Innym ważnym udogodnieniem dla osób, które uzyskały zezwolenie na zameldowanie na pobyt czasowy z Wydz. Spraw Wewn. DRN - Śródmieście, jest rezygnacja z prze-

Łódź pierwsza w kraju wprowadza dalsze złagodzenie przepisów meldunkowych

dłużania zezwoleń co roku, jak to miało miejsce obecnie. Osoby te będą przedkładać zameldowanie na dalsze okresy bezpośrednio w organach ewidencji właściwych dla ich miejsca zamieszkania Prezydium DRN bez potrzeby ubiegania się o następną zezwolenie na zameldowanie.

Dla tych wszystkich, którzy chcą wyjechać na jakiś czas z Łodzi, a następnie powrócić, będą wydawane przyrzeczenia ponownego zameldowania. Dzięki temu Łódź nie pozostanie dla nich „miastem zamkniętym”.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że w sprawach objętych nadal ograniczeniami meldunkowymi, w których wymagane jest zezwolenie Wydziału Spraw Wewnętrznych Prez. DRN - Śródmieście, uproszczono znacznie procedurę ich załatwiania poprzez ograniczenie liczby zaświadczeń. W uproszczonym wniosku podawać obecnie należy tylko: imię i nazwisko osoby ubiegającej się o zameldowanie, datę i miejsce urodzenia, ostatnie miejsce zamieszkania, wykształcenie i zawód, zatrudnienie oraz wskazanie z uzasadnieniem lokalu, w którym ma nastąpić zameldowanie. Dla potwierdzenia podanych we wniosku okoliczności wymagane jest jedynie podpisanie oświadczenia, o skutkach prawnych w art. 247 kk.

Dodajmy jeszcze, że dla osób, które nie posiadają odpowiedniego lokalu, a spełniają warunki do zameldowania ich na pobyt stały (są to fachowi pracownicy przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, ogólnego i komunalnego, komunikacji i transportu, absolwenci szkół budowlanych resortu budownictwa oraz szkół zawodowych i wyższych zatrudnieni w resortie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, absolwenci szkół wyższych zatrudnieni na podstawie ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych, doktoranci, asystenci, stypendyści wyższych uczelni i zakładów pracy, starający się o zamieszkanie w budownictwie spółdzielczym, wieloletni fachowcy, dojeżdżający do pracy, osoby, które wymeldowały się na stałe w związku z wykonywaną pracą poza Łodzią lub sytuacją rodzinną, a pragną powrócić do Łodzi) — udziela się przyrzeczenia zameldowania. Przyrzeczenia te uprawnienia do zameldowania na pobyt stały bezpośrednio w organach ewidencji Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych z chwilą otrzymania decyzji o przydziale mieszkania, bądź uzyskanie innego odpowiedniego lokalu bez potrzeby ubiegania się o zezwolenie na zameldowanie.

Wszystkie te uproszczenia wchodzić w życie z dniem 20 marca br.

(J. Kr.)

Ilość formularzy zmalała o 25 proc.

Walczymy ze zbędną sprawozdawczością

(Obsługa własna)

Zmora pracowników administracji państwowej i gospodarczej — nadmiernie rozbudowana sprawozdawczość, poddawana jest aktualnie „kuracji odmładzającej”. Świadczą o tym przeprowadzone ostatnio przez GUS prace nad doskonaleniem systemu informacji statystycznej i programów sprawozdawczości. Dotyczyły one przede wszystkim usprawniania sprawozdawczości już funkcjonującej. Wydane przez GUS na rok 1972 instrukcje, upraszczają o 30 proc. dotychczas stosowane metody sprawozdawcze (biorąc pod uwagę liczbę zapisów na przepisowych formularzach). Zmniejszono o 25 proc. liczbę wszystkich obowiązujących poprzednio formularzy sprawozdawczych, wypełnianych przez przedsiębiorstwa pozostające na rachunku gospodarczym. Ograniczono szczegółowość informacji oraz wyeliminowano wiele danych dublujących się. Tego rodzaju uproszczeniom poddano łącznie 253 formularze, przy czym w ponad jednej trzeciej przypadków zmniejszenie liczby zapisów wyniosło ok. 40 proc. Zmniejszono również częstotliwość sporządzania 137 sprawozdań — zwłaszcza bardzo pracochłonnych formularzy finansowych, ograniczając sprawozdawczość z kwartalnej na pół-

roczną, kwartalną i półroczną na roczną itp.

Niektóre jednostki, a wśród nich wiele placówek naukowo-badawczych, całkowicie zwolniono z obowiązku sporządzania sprawozdań bieżących zastępując je informacją roczną; oddzielono m. in. organy administracji szkolnej od opracowywania sprawozdań z zakresu szkolnictwa, włączając te obowiązki do prac urzędów statystycznych).

Wszystkie zapoczątkowane dotychczas prace kontynuowane będą w najbliższym okresie poprzez opracowywanie corocznych, coraz bardziej nowoczesnych programów badań statystycznych. Kierunki modernizacji i rozwoju badań statystycznych przewidują zwłaszcza rozwinięcie kompleksowych badań szeroko pojętych warunków bytu ludności (m. in. kształtowania się popytu na określone towary, rozwoju bazy społecznej, budownictwa, sieci usług itp.) i prac analityczno-statystycznych dotyczących gospodarki kraju. Tu kierunek rozwoju badań dotyczyć będzie przede wszystkim wykorzystania potencjału produkcyjnego i rezerw w różnych działach produkcji.

M. KRAJOWNA



PREMIUM!

W dniach 18 — 31 marca br.

PDT » UNIWERSAL «

premiuje sprzedaż
GARNITURÓW MĘSKICH
nagrodami rzeczowymi!

PREMIUM!

- rower składany,
- radio tranzystorowe,
- zegarek męski

oraz szereg innych nagród.

Zaopatrzenie zapewnia
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Handlu Odzieżą w Łodzi.

Szczegółowe informacje w stoisku
z garniturami męskimi na II p.

NA POLKACH KSIĘGARNI

Wydawnictwa wyborcze

PROZA

Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL — KIW, cena zł 2.

Społeczeństwo i gospodarka — KIW, cena zł 5.

Społeczeństwo, partia, państwo — KIW, cena zł 5.

Polska a świat współczesny — KIW, cena zł 5.

N. Świdzińska — Polska lat siedemdziesiątych, KIW, cena złotych 6.

J. Bury, F. Kubiczek, M. Wysocki — Słwa Polski i dobrobyt jej obywateli, PWE, cena zł 4.

POEZJA

M. Buchowski — Jestem. LSW 1972 r. str. 40, zł 10.

H. Czemiśłow — Lubinowy mrok. LSW 1972 r. str. 40, zł 10.

T. Machnowski — Wiersze. LSW 1972 r. str. 35, zł 10.

L. A. Moczulski — Nawracanie stracha na wróble. WLit 1971 r. str. 40, zł 10.

E. Pietryk — Słone źródła. WLub 1971 r. str. 40, zł 10.

S. Skoneczny — Lad — LSW 1972 r. str. 60, zł 10.



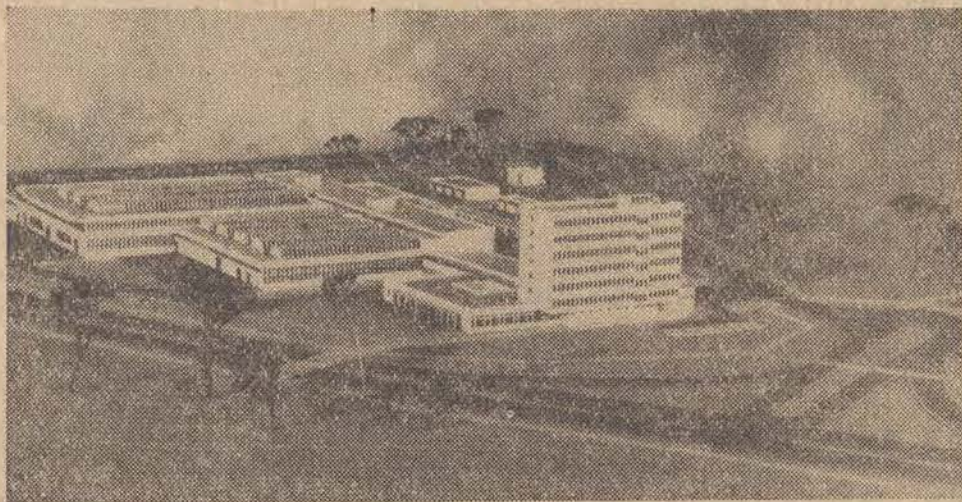
CENICIE SWÓJ CZAS

Kupujcie w Handlowym Domu Dziecka

w Łodzi, ul. Piotrkowska 60/62

Jeszcze jedna inwestycja priorytetowa

Urządzenia klimatyzacyjne dla przemysłu lekkiego



Klimatyzacja nie stanowi najmocniejszej strony naszego przemysłu. Do tej pory urządzenia klimatyzacyjne albo robiono sposobem gospodarczym w warsztatach fabrycznych, albo importowano, albo ich w ogóle nie posiadano, zwłaszcza w wielu starych zakładach. Tym bardziej na odnotowanie zasługuje fakt powstania w Łodzi Przedsiębiorstwa Produkcji Pneumatycznej Urządzeń Klimatyzacyjnych dla Zakładów Przemysłu Lekkiego. Inwestorem jest „Uniprov”.

Nowa fabryka — pierwsza tego typu w przemyśle lekkim — produkować będzie urządzenia klimatyzacyjne, wentylacyjne i wchodzące w zakres automatyki przemysłowej. Jej załoga zajmie się także i ich montowaniem w poszczególnych fabrykach. Nie trzeba tu dodawać, że urządzenia te są konieczne nie tylko ze względów technologicznych, ale także i bezpieczeństwa i higieny pracy.

Nowa fabryka, do której budowy w rozwidzeniu ulic Łaskowickiej i Obywatelskiej na Nowych Sądach, Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego — Łódź-Północ już przystąpiło — wyglądać będzie jak na zamieszczonym wyżej zdjęciu: Obok hal parterowych, dwukondygnacyjny oddział aut wjazdowy, mocno rozbudowana część socjalna, (stołówka, świetlica itp.) część wysoka w postaci sześciokondygnacyjnego budynku administracyjnego. Schronienie w nim znajdzie także i biuro konstrukcyjne przyszłych zakładów. Projekt powstał w Biurze Dokumentacji Technicznej pod kierunkiem głównego projektanta — mgr inż. J. Walliaka.

Sprawy technologiczne rozwiązał inż. R. Effort, architektów — mgr inż. arch. E. Girszewski, konstrukcyjne — mgr inż. B. Patura.

Inwestycja ta należy do tzw. priorytetowych. Mimo że jej dokumentacja techniczna nie została już w pełni zakończona, potrzebna aktualnie budowlanym częścią została im już przekazana. Reszta spełni sukcesywnie. Całość ma kosztować około 200 mln. Przewidywany termin zakończenia prac — koniec przyszłego roku. Zatrudnienie znajdzie tam około tysiąca osób, nie licząc 300-osobowego zespołu biura konstrukcyjnego.

AP

Foto — Bedet

W Norwegii inaczej...

W Szwecji walka kościoła o większą frekwencję w świątyniach przybrała nieco groteskowe formy. Od szeregu lat praktykowana jest w protestanckich kościołach metoda przyciągania wiernych występami zespołów jazzowych i big-beatowych, popisami baletu itp.

Od paru miesięcy na scenach szwedzkich świąt triumfuje opera big-beatowa pt. „Jezus Chrystus supergwiazdor”, zapożyczona z USA. Ze Szwecji przeniosła się ona do Danii, gdzie również ściga mnóstwo widzów. Powodem tej pseudoreligijnej opery zachęcił impresariów do wystawienia jej także w Norwegii. Tu jednak spotkało ich niepowodzenie.

Przedstawienia miały się odbywać w wielkiej sali widowiskowej Domu Studenta w dzielnicy Oslo Majorstua. Sprzeciwił się temu jednak studenci zapowiadając, że nie dopuszczą do wystawienia tej sztuki, obrażającej uczucia wiernych. Protest studentów został poparty przez szereg chrześcijańskich stowarzyszeń młodzieżowych. Studenci Oslo oświadczyli, że opera „Jezus Chrystus supergwiazdor” — to „religijna spekulacja kół burżuazyjnych, inspirowana chęcią zysku”.

G. SIMENON Tajemnica komisarza Maigreta

Przełożyła M. Wisłowska

— Zostały zadane wówczas, kiedy już nie żył. Głowa i twarz doszczętnie zmasakrowane.

— Jakim narzędziem przypuszczalnie zostały zadane te uderzenia?

— Dłuższy czas trwała na ten temat dyskusja. W końcu lekarze pogodzili się co do jednego: w robocie nie był ani nóż, ani łom, ani kastet, ani klucz francuski, to jest takie narzędzia zbrodni, jakie spotyka się najczęściej w podobnych przypadkach. Tym razem musiał to być przedmiot ciężki, masywny o zaostrzonych krawędziach.

— Może jakiś posazek?

— Taką możliwość wymienili, jako jedną z wielu, w raporcie.

— A czy udało się określić choćby w przybliżeniu, o której godzinie nastąpił zgon?

— Prawdopodobnie około drugiej w nocy. Między wpół do drugiej, a trzecią, ale raczej bliżej drugiej.

— Silnie krwawił?

— Nie tylko powinny być znalezione ślady krwi, ale i mózg musiał być rozprysnięty. Kawałki były jeszcze przyklepione do włosów.

— Badano treść żołądka?

— Wie pan, co zawierała? Resztki nie strawionej czekolady. I trochę alkoholu, niewiele, dopiero zaczynał przyszczać się do krwi.

— Dziękuję panu, Francis. Niech pan lepiej nie wspomina nikomu o naszej rozmowie telefonicznej, dobrze?

— I dla mnie tak też będzie zdrowiej.

W pół godziny później do Maigreta zadzwonił Fumel.

— Byłem u tej starej, szefie, i pojechałem z nią do prosektorium. Rozpoznała go: to na pewno jej syn.

— Jak się zachowywała?

— Pyła znacznie spokojniejsza, niż się spodziewałem. Zaproponowałem jej, że odwiezie ją do domu, ale odmówiła i poszła sama w kierunku metra.

— Przetrasnąłeś jej mieszkanie?

— 69 —

— Nie znalazłem nic, prócz książek i tygodników.

— Żadnych fotografii?

— Kiepskie zdjęcia jego ojca, w mundurze żołnierza szwajcarskiego i powiększony portret Honorého, kiedy był mały.

— Żadnych listów, notatek? Przeglądałeś książki?

— Żadnych. Ten człowiek nie pisywał, ani nie dostawał listów. Ani on, ani tym bardziej jego matka.

— Jest pewien trop, którym mógłbyś iść, pod warunkiem zachowania maksymalnej ostrożności. Niejaki Stuart Wilton mieszka przy ulicy Longchamp, ma tam swój dom, nie wiem tylko pod którym numerem, ale myślę, że odszukasz bez trudu. Jest właścicielem Rolls Royce'a, ma szofera. Zapewne zostawia od czasu do czasu swój wóz przed domem albo trzyma go w garażu, w pobliżu domu. Postaraj się zająrzeć do środka auta i sprawdź, czy nie leży burka. Taka dziwna burka, z futra, ciemnoszarego, może być przegowanego. Tak jak sierść kota.

— I co jeszcze, szefie?

— Syn Willona — junior staje zawsze w hotelu „George V”, na Champs-Elysees. I także ma swój własny wóz.

— Rozumiem.

— To jeszcze nie wszystko. Warto by zdobyć zdjęcia — jednego i drugiego.

— Znam fotografa ulicznego, który pracuje właśnie na Champs-Elysees.

— Powodzenia!

Następna godzinę spędził Maigret u siebie w gabinecie, podpisując różne papiery, a gdy wyszedł z biura, zamiast wsiąść jak zwykle do autobusu, jadącego w stronę jego domu, skierował się do dzielnicy Saint-Paul.

Nadal było bardzo zimno i ponuro, jak to bywa w styczniu, i latarnie miejskie rzucały światło bardziej przymglone niż zwykle, a sylwetki ludzkie rysowały się mrok paryski zamazywały półmroku.

W chwili, kiedy Maigret skręcał w ulicę Saint-Paul, dobiegł go zza rogu kobiecy głos:

— No i co, panie komisarzu?

Była to Olga, skromnie ubrana, w lichym futerku, imitującym czarne futro. Maigret postanowił skorzystać z okazji i zapytać ją o coś, o co miał zamiar poinformować się najbardziej predestynowaną do udzielenia mu odpowiedzi na pytania, które go interesowały.

— Powiedz mi, moje dziecko: jeśli masz ochotę napić się czegoś gorącego lub tylko rozgrzać się w nocy, dokąd idziesz? Jaki lokal w tej dzielnicy otwarty jest po północy?

— „U Leona”.

— 70 —

Czytelnicy „DE” na odbudowę Zamku

Wczoraj w sekretariacie naszej redakcji na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili:

Kolo Towarzystwa Przyjaciół Łodzi przy XI LO (Sporna 73) — 100 zł; Szkoła Podstawowa w Chechle, pow. Łask — 166 zł; wczasowicze przebywający w okresie od 2 do 15 bm. w DW „Przańszka” w Arturówku — 100 zł; Państwowy Dom Dziecka im. St. Zeromskiego (Przy-szkole 38) — 150 zł; Szkoła Podstawowa nr 133 (3 Maja 43) — 300 zł; ZNP Ognisko nr 13 w Liceum Ekonomicznym nr 2, Zasadniczej Szkole Budowlanej (Księży Młyn 13/15) — 500 zł.

Codziennie w godz. 10—16, w sekretariacie naszej redakcji przyjmujemy wpłaty na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. (jp)

Coraz mniej księży

Watykański podsekretarz stanu arcybiskup Giovanni Benelli przekazał papieżowi raport, w którym stwierdza się m. in., że w ostatnim roku gwałtownie zmalała na świecie liczba katolickich księży, choć liczba katolików wzrosła.

W 1971 r. przypadało 1.535 katolików na jednego kapłana, podczas gdy w 1969 r. proporcja ta wynosiła 1.497 katolików na księdza (w skali światowej).

Dzisiaj Radio i Telewizji

PIĄTEK — 17 MARCA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „W polu i w fabryce” — fragm. 10.25 Muzyka baletowa. 10.50 Jerzy Polkowski i jego przeboje. 11.00 „Mikolaj Kopernik we współczesnej pracowni” — rep. 11.30 Mistrzowie organów — Jimmy Smith. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z polskiej fonoteki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Rodołd”. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. lit. „Pani kierownicza”. 14.20 Muzyka operowa. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wład. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej ludy. 19.30 Kupić nie kupię — posuchać warto. 19.45 Koncert. 20.00

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Melodie polskiego ekranu. 10.25 „Ratunek” — fragm. 10.45 Z muzyki dawnej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 F. M. Manfredini: Concerto g-moll. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Przed 50 laty”. 13.00 (L) „Od symfonii do piosenki”. 13.25 (L) „Kultura w województwie”. 13.40 „Pukam do drzwi”. — fragm. 14.00 Wład. 14.05 Przeboje znanego Morza Śródziemnego. 14.30 Estrada przyjazni. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert. 15.20 Przegląd zesp. rozrywkowych. 15.40 Utwory wiończelowe. 16.00 Wład. 16.05 Z najnowszych nagrań — Wiochy. 16.20 Turniej instrumentalistów. 16.45 (L) Aktualności Łódzkie. 17.00 (L) „Melodia, ryt i piosenka”. 17.30 (L) „Reportaż z autopsji”. 17.45 (L) Spiewają wiochy ulubienicy estrady. 18.20 Sonda. 19.00 Beha-dnia. 19.15 Lekcja jez. ang. 19.30 Odpowiadanie koncertu. 20.53 Dyskusja literacka. 21.13 Melodie rozrywkowe. 21.35 Wiersze B. Justynowicza. 21.45 Po wykonaniu opery „Diabły z Loudin” K. Pendereckiego w Marsylii. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wład. sport. 22.35 Dziś wieczór gramy. 23.20 Stefan Rachon zaprasza. 23.50 Wład.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 „Georgia”. 13.05 Na wrocławskiej antenie. 15.00 Skarby ziemi — gawęda. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 Kwadrans ze znakiem zapytania. 15.50 Laureaci z „Jazu nad Odrą 72”. 16.15 R. Wagner — Uwertura koncertowa. 16.30 Piosenkarskie polonica. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Umarli rzucają cień” — odc. pow. 17.40 Spiewa Jiri Korn. 17.55 Radiowa encyklopedia. 18.20 Gra zesp. Savoy Brown. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Potop” — odc. pow. 19.30 Tylko po hiszpańsku. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Kolysanka dla lwa. 20.25 Tygodnik rozrywkowy. 21.50 Z nagrań Ruggiera Ricci. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nana Mouskouri. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Wiersze dla zakochanych. 23.05 Koncert.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 TV Kurs Rolniczy (W). 8.40 „Znicz olimpijski” — film fab. prod. pol. (W). 10.10 Praca zawodowa — film z serii: „Nicholas Nickleby” (odc. V) (W). 10.35 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII — Podzieleny świat (W). 11.55 Wychowanie plastyczne dla klas VII—VIII —

PROGRAM II

17.40 Nasze recenzje. 17.55 Grawitacja cz. I z cyklu: Gawędy matematyczne. 18.15 Alfabet Miasta OTV Wrocław na ekranie. 18.45 Russki jazyk po TV (23) — Język rosyjski (pow. 21. III. 1972 r.). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Wolny czas — cz. II z cyklu: Człowiek istota znana. 20.35 Ryszard Wagner z cyklu: Monografie muzyczne. 21.45 24 godziny. 21.55 Polski film dokumentalny — Ratusz w Gdańsku (kolor.). — Ojcowizna (czar.-biały). 22.25 Walter and Connie (22) — język angielski.

PROGRAM III

6.50 „Opowieść” — film prod. TVP (W). 9.55 Zoologia dla klas VII — Gady (W). 10.55 Dla szkół Geografia dla klas VII — Półwysp Iberyjski (W).

PIERWSZA ŁÓDZKA

Kielunek-Północ! WYPRAWA NAUKOWA NA ISLANDIĘ

W ubiegłym tygodniu III oficer wyprawy na Islandię przebywał w Gdyni, gdzie przeprowadził szereg rozmów. M. in. przyjęto on został przez zastępcę dowódcy Marynarki Wojennej — kontradmirała Ludomiro. Członkowie wyprawy otrzymali (w postaci pożyczki) specjalnie ocieplane ubrania do żeglugi, ubrania dla plecionurków oraz ciepłą bieliznę.

Na samym jachtie trwały prace remontowe, mocno utrudnione przez panujący w Wybrzeżu, ślarczy mroz. Niebawem do Gdyni wyjadą wszyscy członkowie załogi, by w ciągu przedświątecznego tygodnia pracować na jachcie. Dotychczasowe środki finansowe kierownictwa wyprawy, nie pozwalają na zlecenie niektórych prac wyspecjalizowanym przedsiębiorstwom, stąd konieczność zatrudnienia przy porządkowaniu jachtu wszystkich, łącznie z członkami wyprawy naukowej.

Dowiedzieliśmy się, iż w ostatnim okresie jedna z uczestniczek zespołu żeglarskiego — Barbara Kłosowska — zdała egzaminy, uzyskując tytuł łachowego kapitana żeglugi bałtyckiej — gratulujemy. Warto dodać, iż jest ona najmłodszym kapitanem w Polsce. Przy okazji podajemy listę następných ofiarodawców. M.

in. Warszawskie Zakłady Fotochemiczne przekazały wyprawie 100 filmów małobrazkowych i 10 ładunków filmu 2x8 mm. Marynarka Wojenna — paliwo i smary do silnika, oraz transport ładowy sprzętu na trasie z Łodzi do Gdyni. Fabryka „Optima” — cukierki i czekoladę. Rada Narodowa m. Łodzi — upominki.

W IV Oddziale Miejskim NBP otwarte zostało konto bankowe wyprawy. Jego nazwa brzmi: NBP IV OM w Łodzi 908-9-1093 „Islandia”. Na ten numer można wpłacać wszelkie sumy deklarowane jako pomoc i Łódzkiej Wyprawie Naukowej na Islandię. Sztab wyprawy mieszka w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 41, tel. 358-13. Zebrania członków załogi y/s „Conrad” odbywają się w każdy wtorek od godz. 19. (z)

